

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 15 stycznia 2014 r. S. C. zażądała zasądzenia na swoją rzecz od (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kwoty 5010 zł wraz z odsetkami ustawowymi od kwoty 4.641 zł od dnia 19 marca 2012 do dnia zapłaty oraz od kwoty 369 zł od dnia 23 marca 2013 r. do dnia zapłaty. Nadto wniosła o zasądzenie na swoją rzecz kosztów postępowania według norm przepisanych, z uwzględnieniem - w zakresie zwrotu kosztów zastępstwa procesowego - dwukrotności stawki minimalnej oraz załączonego do pozwu spisu kosztów.

W uzasadnieniu wskazała, że w dniu 14 lutego 2014 roku miała miejsce kolizja drogowa, w wyniku której samochód powódki marki R. (...) o nr rej. (...)CV został uszkodzony przez sprawcę ubezpieczonego od odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w pozwanym towarzystwie ubezpieczeń. Powódka wskazała, że pozwany uznał co do zasady swoją odpowiedzialność i na podstawie sporządzonego w toku postępowania likwidacyjnego kosztorysu naprawy wypłacił jej tytułem odszkodowania kwotę 5.554,02 zł. Zdaniem strony powodowej wypłacone przez ubezpieczyciela świadczenie nie rekompensowało jednak całości zaistniałej szkody. Podniosła, iż nie zgadzając się z decyzją pozwanego, zwróciła się do rzeczoznawcy samochodowego M. M. celem określenia kosztów koniecznych napraw uszkodzonego pojazdu. Przeprowadzona przez rzeczoznawcę kalkulacja naprawy nr (...) określiła koszt naprawy na kwotę 10.856,93 zł. Wskazano także, że w postępowaniu przedsądowym wyznaczony przez powódkę pełnomocnik odwołał się od decyzji ubezpieczyciela i wezwał pozwanego do zapłaty kwoty wynikającej z przedmiotowego kosztorysu. W odpowiedzi pozwany uznał roszczenie powódki do kwoty 5.910,15 zł. Powódka wyjaśniła, iż w niniejszym postępowaniu dochodzi pozostałej kwoty 4.955,78 zł z tytułu uszkodzenia pojazdu oraz kwoty 369 zł stanowiącej koszty zleconej opinii rzeczoznawcy. Uzasadniając roszczenie w zakresie żądania odsetek ustawowych powódka powołała się na treść art. 14 ust 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, (...) i (...), wskazując, iż termin likwidacji szkody upłynął najpóźniej w dniu 17 marca 2012 r.

Nakazem zapłaty z dnia 29 stycznia 2014 r., wydanym w postępowaniu upominawczym o sygn. akt I Nc 135/14, referendarz sądowy orzekł zgodnie z żądaniem pozwu (k. 34).

Od powyższego orzeczenia pozwany wywiódł sprzeciw (k. 39-40), w którym wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powódki kosztów procesu według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego oraz opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

Uzasadniając swoje stanowisko procesowe pozwany przyznał, iż po zgłoszeniu przez powódkę szkody w pojeździe R. (...), przystąpił do przeprowadzenia postępowania likwidacyjnego. W toku podjętych czynności ostatecznie ustalili koszt naprawy samochodu powódki na kwotę 5.910,15 zł brutto. Pozwany zakwestionował prawidłowość przedłożonej przez poszkodowaną kalkulacji sporządzonej przez M. M.. Wskazał, iż zastosowano w niej maksymalne koszty części zamiennych pochodzących od producenta pojazdu oraz koszty naprawy w najwyższej klasy nieautoryzowanym zakładzie naprawczym. Pozwany stanął na stanowisku, że taki sam efekt, jak przy wykorzystaniu części oryginalnych, możliwy jest w przypadku naprawy przy wykorzystaniu części zamiennych o porównywalnej jakości. Pozwany zakwestionował także przyjętą przez rzeczoznawcę stawkę za roboczogodzinę pracy, wskazując, iż w tym zakresie konieczne jest ustalenie uśrednionej stawki stosowanej przez podmioty działające na terenie S. i okolic.

W piśmie procesowym z dnia 18 listopada 2014 r. (k.100) strona powodowa wskazała, że aktualnym właścicielem pojazdu jest J. C..

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 14 lutego 2012 r. doszło do kolizji drogowej, w wyniku której uszkodzeniu uległ należący wówczas do S. C. samochód osobowy marki R. (...) o nr rej. (...)CV. W chwili kolizji jej sprawca posiadał zawartą z (...) Spółką Akcyjną z siedzibą w W. umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych.

Okoliczność niesporna.

S. C. w lutym 2012 r. dokonała zgłoszenia szkody komunikacyjnej w pozwanym towarzystwie ubezpieczeń. Ubezpieczyciel w toku postępowania likwidacyjnego zlecił oględziny uszkodzonego pojazdu i sporządzenie kalkulacji naprawy, która została wykonana w dnia 16 lutego 2012 roku. Na tej podstawie ustalili wysokość szkody na kwotę 4.515,46 zł netto (5.554,02 zł brutto). Stwierdzono, że na skutek kolizji w pojeździe powódki uszkodzeniu uległa – na całej szerokości - tylna część samochodu. W kosztorysie przyjęto m.in. stawki za roboczogodzinę prac blacharskich i lakierniczych w kwocie 65 zł.

Decyzją z dnia 5 marca 2012 r. pozwany przyznał S. C. odszkodowanie w ogólnej kwocie 8.820,46 zł, w tym 4.515,46 zł z tytułu uszkodzenia pojazdu oraz 4.305 zł z tytułu zwrotu kosztów najmu pojazdu zastępczego. Po ustaleniu, iż powódka nie jest płatnikiem podatku VAT, decyzją z dnia 9 marca 2012 r. (...) S.A. przyznał jej odszkodowanie w ogólnej kwocie 9.859,02 zł, z czego kwotę 5.554,02 zł tytułem kosztów na naprawy pojazdu. Uwzględniając wcześniejsze rozliczenia pozwany wypłacił powódce pozostałą kwotę 1.038,56 zł.

Niesporne, a nadto dowód:

- zgłoszenie szkody w aktach szkody;
- kalkulacja naprawy z 16.02.2012 r. k. 17-20;
- korespondencja stron w aktach szkody;
- decyzja z dn. 05.03.2012 r. w aktach szkody;
- decyzja z dnia 09.03.2012 r. w aktach szkody.

Powódka nie zgadzając się z decyzją ubezpieczyciela zwróciła się do (...) o sporządzenie kalkulacji kosztów napraw koniecznych jej pojazdu. Powołany rzeczoznawca w kalkulacji naprawy nr (...) z dnia 14 sierpnia 2012 roku określił koszt przedmiotowej naprawy na kwotę 10.865,93 zł brutto. S. C. poniosła koszt sporządzenia kalkulacji w kwocie 369 zł brutto.

Niesporne, a nadto dowód:

- kalkulacja naprawy nr (...) k. 22-24;
- faktura VAT nr (...), k. 25.

Pismem z dnia 5 marca 2013 roku pełnomocnik powódki wezwał pozwane towarzystwo ubezpieczeń do zapłaty kwoty 5.311,91 zł tytułem odszkodowania uzupełniającego za uszkodzenie pojazdu powódki w następstwie zdarzenia z dnia 14 lutego 2012 r. Jednocześnie wskazał, że żądana kwota, stanowi różnicę pomiędzy wartością rzeczywistego kosztu napraw koniecznych pojazdu poszkodowanego, wskazanego w kalkulacji naprawy wykonanej na zlecenie powódki przez niezależnego rzeczoznawcę, a wartością kwoty bezspornej odszkodowania wypłaconej powódce. W piśmie z dnia 13 maja 2013 r. ubezpieczyciel odmówił wypłaty środków w żądanej przez powódkę wysokości, jednocześnie wskazując, że po ponownej analizie akt postępowania likwidacyjnego, ostatecznie z tytułu odszkodowania za uszkodzenie pojazdu przyznano jej kwotę 5.910,15 zł.

Niesporne, a nadto dowód:

- wezwanie do zapłaty z dnia 05.02.2013 r. wraz z potwierdzeniem odbioru k. 26-30;
- pełnomocnictwo k.26;
- pismo z dnia 13.05.2013 r. k. 31;

- pismo z 15.05.2013 r. k. 49.

Koszty usunięcia uszkodzeń w pojeździe R. (...) przy użyciu nowych oryginalnych części zamiennych sygnowanych znakiem producenta i przy uwzględnieniu stawek za roboczogodzinę stosowanych przez odpowiednio wyposażone nieautoryzowane warsztaty naprawcze wynosiłyby 10.396,94 zł brutto. Natomiast przy zastosowaniu części zamiennych oryginalnych, ale nie sygnowanych logo producenta pojazdu wynosiłyby 9.625,03 zł brutto.

Dowody:

- opinia biegłego sądowego nr (...) k. 111-135;
- ustna uzupełniająca opinia biegłego sądowego k. 163-164.

S. C. po kolizji z dnia 14 lutego 2012 r. z w drodze darowizny przeniosła własność pojazdu R. (...) w stanie uszkodzonym na rzecz córki J. C., która dokonała jego naprawy.

Okoliczność przyznana, na dowód:

- pismo k. 92,
- pismo powoda k. 100,
- opinia biegłego sądowego nr (...) k. 111-135;
- ustna uzupełniająca opinia biegłego sądowego k. 163-164.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo okazało się niezasadne.

Podstawę prawną żądania pozwu stanowiły przepisy art. 436 § 2 k.c. w zw. z art. 822 k.c. i art. 34 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z 2003r. Nr 124, poz. 1152 ze zm.).

Źródłem ciążącego na sprawcy kolizji drogowej z dnia 14 lutego 2012 r. obowiązku naprawienia szkody był art. 436 § 2 k.c., zgodnie z którym w razie zderzenia się mechanicznych środków komunikacji poruszanych za pomocą sił przyrody ich posiadacze mogą wzajemnie żądać naprawienia szkód na zasadach ogólnych. Przepis powyższy odsyła tym samym do przepisów o czynach niedozwolonych, przede wszystkim do art. 415 k.c., zgodnie z którym kto ze swej winy wyrządza drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia.

Oceny prawnej zgłoszonego w sprawie roszczenia należało przy tym dokonywać przy uwzględnieniu art. 822 k.c. który przewiduje, że przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo osoba, na której rzecz została zawarta umowa ubezpieczenia (§1). Uprawniony do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczenia bezpośrednio od zakładu ubezpieczeń (§4). Stosownie natomiast do treści art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia.

W niniejszej sprawie niesporne pozostawało, że sprawca kolizji drogowej, w wyniku której doszło do uszkodzenia pojazdu powódki, zawarł z pozwanym towarzystwem umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy

pojazdów mechanicznych. Poza sporem był również fakt, iż pozwany przyjął co do zasady odpowiedzialność odszkodowawczą względem powódki i w związku z uszkodzeniem pojazdu wypłacił na jej rzecz kwotę 5.910,15 zł. Przedmiot sporu stron stanowiła natomiast wysokość należnego powódce odszkodowania.

Godzi się w tym miejscu wskazać, iż strony formułując twierdzenia, co do kosztów usunięcia uszkodzeń w pojeździe powódki posiłkowały się własnymi kalkulacjami kosztów naprawy. Wyceny te nie mogły być jednak uznane za podstawę dokonywanych przez sąd ustaleń w sytuacji, w której twierdzenia stron w tym zakresie były sprzeczne. Z uwagi na fakt, że koszty naprawy uszkodzonego pojazdu stanowiły okoliczności o charakterze specjalnym, a przy tym była to okoliczność sporna, podstawowe znaczenie dla ich ustalenia, na zasadzie art. 278 § 1 k.p.c., miał w niniejszej sprawie dowód z pisemnej opinii biegłego z zakresu techniki samochodowej i ruchu drogowego.

W ocenie Sądu wnioski sformułowane przez tego biegłego były wyczerpujące i spójne. Opinia została sporządzona przez osobę dysponującą odpowiednią wiedzą specjalistyczną i doświadczeniem zawodowym. Biegły sporządzając opinię oparł się na oględzinach pojazdu oraz całokształcie zebranego w sprawie materiału dowodowego. Wreszcie zaś opinia biegłego była sformułowana w sposób precyzyjny, a konkluzje w niej zawarte zostały logicznie uzasadnione i powiązane z przedstawionym w opinii procesem rozumowania.

Ze sporządzonej przez biegłego R. S. opinii wynikało jednoznacznie, że koszt naprawy pojazdu powódki przy użyciu nowych oryginalnych części zamiennych sygnowanych znakiem producenta i przy uwzględnieniu stawek za roboczogodzinę stosowanych przez odpowiednio wyposażone nieautoryzowane warsztaty naprawcze wynosiłyby 10.396,94 zł brutto. Natomiast przy zastosowaniu części zamiennych oryginalnych, ale nie sygnowanych logo producenta pojazdu wynosiłyby 9.625,03 zł brutto.

W ustnej opinii uzupełniającej biegły szczegółowo i przekonująco odniósł się do zarzutów strony powodowej sformułowanych w piśmie procesowym z dnia 14 kwietnia 2015 r., a swoje stanowisko odnośnie niezasadności zakwalifikowania błotnika tylnego lewego do lakierowania poparł dodatkową dokumentacją fotograficzną. W rezultacie Sąd uznał opinię biegłego za w pełni przekonującą, a wnioski w niej zawarte uczynił podstawą istotnych w sprawie ustaleń faktycznych.

W ocenie sądu w toku postępowania ujawniły się jednak okoliczności, które uzasadniały odstępianie od kosztorysowego określenia wysokości szkody.

W tym miejscu należy zauważyć, że przed przystąpieniem do oględzin pojazdu biegły ustalił, iż aktualnym właścicielem pojazdu jest córka powódki, J. C.. Fakt ten potwierdził pełnomocnik powódki w piśmie procesowym z dnia 18 listopada 2014 r. (k.100), będąc zobowiązany do ustosunkowania się do treści pisma biegłego wskazującego na te okoliczności pod rygorem ujemnych skutków procesowych. Z treści sporządzonej opinii biegłego wynikało, że powódka nie dokonywała naprawy uszkodzonego pojazdu, lecz przeniosła jego własność w stanie uszkodzonym na rzecz córki J. C. w drodze darowizny. Powyższa okoliczność pozostawała niesporna, bowiem pełnomocnik powódki zobowiązany do ustosunkowania się do treści opinii biegłego – pod rygorem ujemnych skutków dowodowych – w żaden sposób jej nie kwestionował. Okoliczność ta miała natomiast kluczowe znaczenie dla dokonanych w sprawie ustaleń, co do zaistnienia u powódki szkody majątkowej. Zgodnie z art. 233 § 1 i 2 kpc, Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału, przy czym Sąd oceni na tej samej podstawie, jakie znaczenie nadać odmowie przedstawienia przez stronę dowodu lub przeszkodom stawianym przez nią w jego przeprowadzeniu wbrew postanowieniu sądu. Ponadto na mocy art. 230 kpc, gdy strona nie wypowie się co do twierdzeń strony przeciwnej o faktach, sąd, mając na uwadze wyniki całej rozprawy, może fakty te uznać za przyznane.

Zdaniem Sądu, na podstawie wskazanych wyżej przepisów Sąd nie mógł pominąć okoliczności, iż przedmiotowy pojazd zmienił właściciela.

Zgodnie bowiem z art. 361 § 1 i 2 k.c. zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. W powyższych granicach, w braku odmiennego

przepisu ustawy lub postanowienia umowy, naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł, oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzono. Jednocześnie, zgodnie z art. 824¹ § 1 k.c. suma pieniężna wypłacona przez zakład ubezpieczeń z tytułu ubezpieczenia nie może być wyższa od poniesionej szkody, o ile nie umówiono się inaczej.

Kompensacyjny charakter odszkodowania przesądza o tym, że uzyskane przez poszkodowanego świadczenie nie może być źródłem jego wzbogacenia, a zatem nie może być wyższe od poniesionego uszczerbku. Rozmiar szkody określa bowiem różnica między obecnym stanem majątkowym poszkodowanego a stanem, jaki zaistniałby, gdyby nie nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę. Ustalenie wysokości szkody, a tym samym należnego poszkodowanemu odszkodowania, musi przy tym uwzględniać okoliczności konkretnego stanu faktycznego (tak SN m.in. w orzeczeniu z dnia 11 lipca 1957 r., 2 CR 304/57, OSN 1958 nr III, poz. 76, uchwale składu siedmiu sędziów z dnia 22 listopada 1963 r., III PO 31/63, OSNCP 1964 nr 7-8, poz. 128; uchwale z dnia 3 stycznia 1967 r., III PZP 38/66, OSNCP 1967 nr 3, poz. 49; uchwale z dnia 31 maja 1994 r., III CZP 68/94, Wokanda 1994 nr 7, s. 9; uchwale z dnia 15 października 2008 r., II PZP 10/08, OSNP 2009 nr 9-10, poz. 112). W okolicznościach rozpoznawanej sprawy powódka w drodze darowizny zbyła własność pojazdu R. (...) w stanie uszkodzonym. Z jednej więc strony nie poniosła kosztów jego naprawy, z drugiej zaś – z uwagi na nieodpłatność dokonanej czynności prawnej – nie mogła odczuć i nie odczuła ekonomicznego spadku jego wartości. Nie ulega wątpliwości, że powódka jako właściciel rzeczy miała pełną swobodę w zakresie rozporządzania przedmiotowym pojazdem. Należało jednak zauważyć, że stan pojazdu w chwili darowizny był dla sytuacji majątkowej powódki całkowicie irrelevantny, bowiem jej stan majątkowy przedstawiałby się w taki sam sposób także w sytuacji, gdyby darowała samochód w stanie nieuszkodzonym. Z istoty darowizny wynika, iż powódka za dokonane na rzecz obdarowanej przysporzenie nie uzyskała żadnego ekwiwalentu, którego wartość mogłaby zostać zmniejszona z uwagi na uszkodzony stan pojazdu. W realiach niniejszej sprawy taka sytuacja nie miała miejsca. Powódka w wyniku darowizny, czyli czynności o charakterze nieodpłatnym, dobrowolnie wyzbyła się tej części swojego majątku. Jednocześnie nie odniosła uszczerbku związanego z pokryciem kosztów jego naprawy. Na żadnym etapie postępowania strona powodowa nie podnosiła, iż dokonała naprawy pojazdu, zaś z niezakwestionowanych ustaleń biegłego, wynikających z oświadczenia J. C. wynika, że naprawy tej dokonała obdarowana. W świetle uprzednio poczynionych rozważań powyższe okoliczności prowadzą jednoznacznie do konkluzji, że zaistniała w dniu 14 lutego 2012 r. kolizja - w związku z nieodpłatnym zbyciem pojazdu R. (...) w stanie uszkodzonym - nie miała wpływu na stan majątkowy powódki.

Dodatkowo wymaga podkreślenia, iż nawet gdyby pojazd został przez powódkę sprzedany a nie darowany, okoliczność ta miałaby znaczenie dla rozstrzygnięcia sporu, bowiem również w tym przypadku odmiennie niż to założył powód kształtowałby się sposób ustalenia wysokości szkody poniesionej przez powódkę. Rozmiar szkody określa jednak zawsze różnica między stanem majątku poszkodowanego, jaki zaistniał po zdarzeniu wywołującym szkodę, a stanem jego majątku jaki istniałby, gdyby zdarzenie powodujące szkodę nie miało miejsca. Wymaga to zatem uwzględnienia wszystkich zdarzeń jakie zaistniały po powstaniu szkody. W tym zmian majątkowych związanych w uszkodzoną rzecz. Dopóki pozostaje ona w majątku poszkodowanego, jego szkoda obejmuje koszty jej naprawienia, choćby potencjalne. Inaczej należy jednak oceniać sytuację, w której poszkodowany wyzbywa się uszkodzonej rzeczy niezwłocznie po zaistnieniu szkody. Wówczas bowiem nie ma możliwości usunięcia szkody przez naprawę rzeczy. Ustalenie hipotetycznych kosztów takiej naprawy nie służy więc określeniu rzeczywistej stary majątkowej. Przenosząc te rozważania na okoliczności niniejszej sprawy należało więc stwierdzić, że wskutek sprzedaży uszkodzonego samochodu po kolizji, stan majątkowy powoda zmienił się tylko o tyle w porównaniu do sytuacji sprzed kolizji, że ceną jaką uzyskał była niższa niż wcześniejsza wartość pojazdu. Stąd to właśnie różnica między tymi kwotami wyznaczała uszczerbek w jego majątku.

Wobec powyższego należało dostosować sposób określenia wysokości należnego powodowi odszkodowania do zaistniałych okoliczności, w tym jest stanu majątkowego. Przyjmuje się bowiem, że odszkodowanie ze swej natury ma przywrócić równowagę w majątku poszkodowanego. Nie powinno zatem prowadzić do uzyskania korzyści równoznacznych z bezpodstawnym wzbogaceniem. Aby do tego nie doszło konieczne jest dokonanie ustaleń, które pozwolą określić wzajemną relację między uszczerbkiem w majątku poszkodowanego w następstwie wyrządzenia

szkody i stanem po zasądzeniu odszkodowania. (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 grudnia 1999 r., II CKN 643/98, LEX nr 1231376).

Reasumując, w ocenie Sądu w takiej sytuacji przyznanie odszkodowania odpowiadającego kosztom naprawy pojazdu zgodnie z żądaniem powódki doprowadziłoby do nieuzasadnionego wzbogacenia poszkodowanej. W konsekwencji powództwo podlegało oddaleniu, o czym orzeczono w punkcie I sentencji.

O kosztach postępowania Sąd orzekł w punkcie II wyroku na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c., zgodnie z którym strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony, przy czym do niezbędnych kosztów procesu strony reprezentowanej przez adwokata zalicza się jego wynagrodzenie i wydatki jednego radcy prawnego, koszty sądowe oraz koszty nakazanego przez sąd osobistego stawiennictwa strony. Zauważyć należało, iż w rozpoznawanej sprawie pozwany okazał się stroną wygrywającą sprawę w całości, co dawało podstawę dla obciążenia powoda całością poniesionych przez stronę pozwaną kosztów postępowania. Na poniesione przez pozwanego koszty składała się kwota 1.200 zł uiszczona tytułem wynagrodzenia adwokata (w wysokości określonej na podstawie § 6 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U z 2013 r., poz. 461 ze zm.) oraz kwota 17 zł uiszczona tytułem opłaty skarbowej od udzielonego radcy prawnemu pełnomocnictwa.

Uiszczona przez stronę powodową zaliczka na poczet kosztów opinii biegłego w wysokości 1.500 zł okazała się niewystarczająca, albowiem łączny koszt opinii pisemnej oraz ustnej opinii uzupełniającej wyniósł 1612,25 zł (1.494,28 + 117,97 zł). W konsekwencji Sąd w punkcie III wyroku, działając na podstawie art. 113 ust.1 ustawy z dnia 28 lipca 2002 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t.j. Dz. U. z 2014 r. poz. 1025), przy uwzględnieniu wyniku procesu, nakazał pobrać od powódki na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego Szczecin – Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie kwotę 112,25 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

SSR Julia Ratajska

ZARZĄDZENIE

1. (...)
2. (...)
3. (...)

Dnia 12.08 2015r., sędzia Julia Ratajska